

Brensztejn, Michał

Druki litewskie : studium historyczno-statystyczne (z tablicą graficzną)

Przegląd Historyczny 3/1, 95-115

1906

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Druki litewskie.

Studyum historyczno-statystyczne.

(z tablicą graficzną.)

Dzień 7 maja (24 kwietnia) 1904 roku, otwierając przed ogromną większością narodu litewskiego, mieszkającego w granicach państwa rosyjskiego, dostęp legalny do piśmiennictwa rodzimego, drukowanego czcionkami łacińskimi, stanowiącemi wiekową jego przynależność, rozpoczyna nową erę w kulturze litewskiej.

Jako próbę skreślenia przeszłości, poprzedzającej ten epokowy dla Litwinów wypadek, oraz ujęcia w ramy liczb dotychczasowego dorobku piśmienniczego w języku litewskim — napisałem artykuł p. t. „Druki litewskie“, zamieszczony w zeszycie lutowym „Biblioteki Warszawskiej“ z r. 1905. Źródłami, na których oparłem wtedy pracę moją, były następujące trzy wydawnictwa: 1) S. Bałtromajtisa „Списокъ литовскихъ и древне-прусскихъ книгъ, изданныхъ съ 1553 по 1903 годъ“ (Petersburg 1892 r. 8^o str. 66, odbitka z rocznika ces. tow. geograficznego), 2) Chronopolitanus'a „Lietuviškoji bibliografija“ (w czasopiśmie litewskim „*Varpas*“ 1903 r., zeszyt 5; jest to uzupełnienie spisu Bałtromajtisa) i 3) A. Jonasa Zavanikutis'a „*Catalogue des Livres lithuaniens imprimés des 1864 à 1899 hors de Russie ou les impressions lithuaniennes sont interdites*“ (Paryż 1900 r. 16^o str. 28).

Niestety, źródła powyższe, jedyne naówczas jakie się w druku ukazały, dały mi możność obliczenia statystyczne wydawnictw litewskich doprowadzić zaledwie do r. 1900, a co więcej, oblicze-

nia te, na ich podstawie dokonane, jak się później okazało, znacznie się różniły od rzeczywistości.

Rozporządzając dziś nowem, powiększonym wydaniem bibliografii Bałtromajtisa, zakończonej na roku 1903 (Wydanie drugie, Petersburg 1904 r. 8^o str. 218) oraz suplementami do niej, ogłoszonymi w № № 60 i 87 dziennika „*Vilniaus Žinios*“ z r. 1905, rozprawkę moją z „Bibl. Warsz.“ nowemi wiadomościami uzupełniłem, błędy poprawiłem i obecnie objąłem nią całą epokę, poprzedzającą wiekopomny akt 1904 roku. Wszakże nie łudzę się by i otrzymana teraz przezemnie liczba ogólna druków litewskich była niewzruszoną; rok każdy bowiem wydobywa z mroku zapomnienia książki nowe, dotychczas bibliografii litewskiej nieznanne.

W celu unaocznienia wahania się i stopniowego wzrostu piśmiennictwa litewskiego, dodałem tablicę graficzną, wskazującą kolejno rok za rokiem liczbowy stan jego. Po zestawieniu ilości druków w tekście z liczbą tablicy graficznej, czytelnik natrafi na pewną, aczkolwiek nieznaczną, różnicę, powstającą z powodu, że nie znalazły na niej miejsca druki, nieposiadające oznaczonego roku wydania. Miałem na względzie zbliżony do istotnego stanu rzeczy obraz statystyczny piśmiennictwa litewskiego.

Ruch wydawniczy litewski da się podzielić na trzy zasadnicze okresy, których powodem stały się zarządzenia administracyjne w państwie rosyjskiem.

Okres pierwszy, trwający lat 320, rozpoczyna się od ukazania się w r. 1545 z pod tłoczni drukarskiej Hansa Weiricha w Królewcu pierwszej książki litewskiej w narzeczu staropruskiem, p. t. „*Catechismus*“ i kończy się w r. 1865, w którym nastąpił zakaz używania czcionek łacińskich w drukarstwie litewskiem we wszystkich krajach, podległych berłu rosyjskiemu;

Okres drugi obejmuje lat 40 trwania banicyi, jaką obłożono książki litewskie w granicach Rosyi;

Okres trzeci został zapoczątkowany w r. 1904 przez uchylenie zakazu.

I.

Za pierwszego autora, piszącego po litewsku, dotychczas jest uważany Stanisław Rapagellan, pierwszy profesor wszechnicy królewieckiej, zmarły w r. 1545, który przełożył na ten język pieśni

polskie i niemieckie; wszakże nie jest pewnem, czy pieśni te zostały wydane jeszcze za życia tłumacza.

Wogóle dotychczas nie posiadamy żadnego niezbitego dowodu, że przed r. 1545 wyszła z druku jakakolwiek książka litewska. Wprawdzie Teodor Narbutt w swych „Dziejach narodu litewskiego“ (tom IX, str. 287) zapewnia, że widział „Wyprawę duszy na tamten świat i t. d.“, czyli agendę, wydrukowaną rzekomo już w r. 1533 w Wilnie u Andrzeja Lesciciusa (Leczyckiego) po polsku, po łacinie, po litewsku i po niemiecku, twierdzenie to atoli wydaje się mocno fantastycznym, zwłaszcza, że z innych źródeł nie wiadomo o istnieniu w Wilnie kiedykolwiek bądź drukarza o podobnym nazwisku. Przeczy też temu stanowczo sumienny badacz literatury litewskiej, Maurycy Stankiewicz, w swej „Bibliografii litewskiej“ (Kraków 1889 r.).

Dlatego też za pierwszy druk litewski, (aczkolwiek w narzeczu pruskim), jaki do dni naszych się zachował, uważać musimy „*Catechismus in preussnisher sprach, gecorrigiret und da gegen das deüdsche Gedruckt zu Königsberg inn Preussen durch Hans Weinreich. MDXLV*“ (in 4^o str. 15), którego, zdaje się jedyny egzemplarz, znajduje się w Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu. Dopiero we dwa lata potem wychodzi z tejże oficyny królewieckiej pierwszy druk w narzeczu górno-litewskim: Marcina Mosvidius'a „*Catechismusa prasty szadei, maksłas skaitima raschta yr giesmes del kriksczianistes bei del berneliu raunu nauiey su gulditas. Karaliauczui, VIII dena meneses sausia metu uszgimima Diewa MDXLVII* (d. 8 stycznia 1547 r.). *Ischbruktas Karaliauczui per Jona Weinreicha metuse ijr dienagi, kaip ant pradzias Knigieliu iyra*“ (16^o str. nlb. 79). Są to pierwsze: elementarz, katechizm i śpiewnik w jednej książce. Pisownia jest wybitnie polska z małą domieszką niemieckiej, której wpływ, razem z czcionkami gockimi, odbił się do pewnego stopnia i na ówczesnem drukarstwie polskiem.

A więc w r. 1905 ubiegło 360 lat od wyjścia w świat pierwszej, znanej nam, książki litewskiej.

W porównaniu z polskim, druk litewski jest o 70 lat młodszy od niego, literatura polska bowiem już w r. 1875 obchodziła 400-lecie pierwszego swego „Ojczy nasz, Zdrowaś i Wierzę w Boga“, odbitego w języku polsko-czeskim i dołączonego do statutów synodalnych biskupa wrocławskiego z r. 1475.

Królewiecki drukarz *Jan Weinreich* jest tedy pierwszym drukarzem litewskim, z którego oficyny w d. 20 kwietnia 1549 r. wychodzi trzecie z rzędu i zarazem ostatnie jego wydawnictwo

w tym języku p. t. „*Giesme S. Ambraszejiaus, bey S. Augustina, kure wadin: Te Deū laudamus. Su gesmemis ape ischmumirusū priekelima Jesaus Christaus, Isygulditas per M. Mossuida Waitkuna etc. Ant naudos Ragaynes Baszniczey ir kitu etc.*“ Mała ta książeczka w 16° o 12 stronicach nieliczbowanych, jak tytuł opiewa, zawiera przekłady hymnu „Te Deum laudamus“ i pieśni o Zmartwychwstaniu Pańskim, sporządzone przez znanego nam już, Marcina Mosvidius'a (w pierwotnem, nieskażonem brzmieniu nazwisko jego brzmiało według Ostermeyera — Mażwyds a według Karłowicza — Mastwid a s) na użytek kościoła w Ragnecie w dzisiejszych Prusach Wschodnich. Przypadkowo natrafił na nią dr. Zygmunt Celichowski, kustosz biblioteki kórnickiej w oprawie Postylli Seklucyana, drukowanej w r. 1556 przez Augezdeckiego w Królewcu. Podobizna jedyne go jej egzemplarza wydana została przez Bibliotekę kórnicką w r. 1897 w Poznaniu.

Następcą Weinreicha w Królewcu został *Johan Deubner vel Daubman*, który w r. 1559 wydaje formularz chrztu, a w r. 1561—Katechizm Marcina Lutra w przekładzie dla Litwinów. Po nim *Georg Osterberg* między r. 1579 a 1600 wypuszcza 8 ksiąg litewskich, a w ich liczbie śpiewy duchowne i Postyllę ks. Jana Bretkuna, plebana królewieckiego.

Okolo tego czasu język litewski cieszył się już tak wielką powagą, że nawet Jerzy Fryderyk, margrabia Brandenburski, ogłasza drukiem po litewsku swe manifesty, datowane w Tylży w d. 6 sierpnia 1578 i 22 września 1678 r.

Dopiero w r. 1595 ukazał się pierwszy w i l e Ń s k i druk litewski. Jest nim katechizm Jezuity, ks. Jakóba Ledesmy, w przekładzie ks. Mikołaja Daukszy, kanonika żmujdzkiego, z języka polskiego na narzecze dolno-litewskie czyli żmujdzkie. Najstarszy w tem narzeczu i przez to nieoceniony dla badaczów języka litewskiego, zabytek ten poza miejscem i rokiem, nie posiada wymienionej drukarni; zdaje się atoli, że wyszedł on z oficyny akademii O. O. Jezuitów; w cztery lata bowiem później Jezuitci wileńscy wydali „Postillę katolicką“ w tłumaczeniu tegoż Mikołaja Daukszy.

Literatura litewska zawdzięcza drukarni jezuickiej w Wilnie jeszcze dwa dzieła, posiadające dla niej pierwszorzędną wartość. W roku 1629 ukazują się poraz pierwszy „Punkty Kazań od Adwentu aż do Postu Litewskim językiem z wytłómaczeniem na Polskie“ i pierwszy „Słownik“ polsko-łacińsko-litewski. Autorem obu dzieł jest głośny w swoim czasie kaznodzieja, jezuita Konstanty Szyrwid, urodzony na Żmujdzi.

Rok 1629 stał się w drukarstwie litewskim rokiem zwrotnym. Dotąd wszystkie druki litewskie odbijane były czcionkami o charakterze gotyckim, zaś w r. 1629 kazania Szyrwida w połowie tekstu odbite zostały poraz pierwszy czcionkami łacińskimi¹⁾. Nieznane jest wcale pierwsze wydanie słownika Szyrwidowego; domyślać się jednak wolno, że, będąc dziełem tegoż samego autora i tejże drukarni co „Kazania“, dziełem wydanem w tymże roku, co i one — musiał być również czcionkami łacińskimi obok gotyckich odbity.

Zmiana czcionek spowodowana była może chęcią Jezuitów, aby wyróżnić druki katolickie od luterskich i kalwińskich, których ilość, w zależności od potęgowania się ruchu reformacyjnego na Litwie, zastraszająco dla katolicyzmu naówczas wzrastać poczęła, mnożąc się nawet w samym Wilnie.

I tak w r. 1598 wilnianin *Stanisław Wierzeyski* drukuje „Katechizm polsko-litewski“, a w r. 1600 opuszcza oficynę wileńską *Jakuba Morkunasa* „Postylla litewska“ wydana nakładem księcia Krzysztofa Radziwiłła. W radziwiłłowskich Kiejdanach, „twierdzy kalwinizmu“, w r. 1653 z rozkazu i sumptem księcia Janusza, *Joachim Jerzy Rhetas* drukuje odrazu cztery książki kalwińskie: katechizm, ewangelie, modlitewnik i kancyonał, zaś z polecenia zboru kiejdańskiego w r. 1660 rozpoczęto w Londynie druk Biblii, znanej dziś pod nazwą „Biblii Chylińskiego lub londyńskiej“, niedokończony dla braku funduszków. Jedyne jej egzemplarz dochował się w księgozbiornicy Akademii Duchownej katolickiej w Petersburgu.

Tymczasem w Królewcu, w dalszym ciągu, trudnią się wydawnictwem ksiąg litewskich drukarze XVII-go stulecia: *Johan Fabricius* w r. 1612 (odbił trzy druki); *Lorenz Segebad* w r. 1625 (1 druk); *Jan Fryderyk Reyzner* od 1666 do 1701 r. (4 druki).

Wiek XVIII liczbę ksiąg litewskich pomnożył prawie w czwórnasób, zawdzięczając to usilnej w owym kierunku pracy duchowieństwa katolickiego. W samym Wilnie stale rozwija swą działalność wydawniczą drukarnia jezuicka, która po kasacie zgromadzenia, — wciąż jako *drukarnia akademicka* — drukuje nadal po litewsku i do r. 1799 włącznie wydaje około 36 dzieł, oczywiście wyłącznie treści religijnej. W r. 1765 *X.X. Franciszkanie*, a w r. 1797

¹⁾ Później, w drugiej połowie XVII wieku, drukarnia jezuicka wydała jeszcze parę ksiąg, drukowanych czcionkami gotyckimi; a druk taki sporadycznie spotykamy jeszcze w wieku XVIII.

X.X. Pijarzy drukują po jednej książce, natomiast z oficyny *O. O. Bazyljanów* wileńskich od roku 1779 druki litewskie zaczynają ukazywać się stale.

W Królewcu drukuje w dalszym ciągu Fryderyk Reyzner i nowi: *Eckart* w r. 1727 (1 druk), *Filić Cristup Canter* w 1753 i 1755 r. (2 dr.), drukarnia królewska w 1757 r. (1 dr.), *Johan Endricus Hartung* w latach 1742, 1755 i 1757 oraz *G. L. Hartung* od r. 1761.

W Kiejdanach, po wydaniu na świat w r. 1701 jedyne go druku, drukarstwo litewskie istnieć przestało.

Za granicą Litwy, w r. 1724 wychodzi w Berlinie odezwa królewska z datą 9 sierpnia, a w latach 1736 i 1740 w Halli—pieśni pobożne luterskie.

Już w pierwszych latach XIX stulecia ruch wydawniczy litewski ilościowo czyni nagły skok naprzód, ogniskując się przytem w stolicy Gedyminowej przy wszechnicy. Drukarnie zakonne jeszcze i teraz biorą w nim udział znaczny: *O. O. Bazyljanie* do r. 1835 wydają około 25, a *XX. Misyonarze* przy kościele Św. Kazimierza pomiędzy 1805 a 1845 rokiem—około 32 książek.

W r. 1805 drukarz uniwersytecki, *Józef Zawadzki* zakłada w Wilnie księgarnię, która razem z drukarnią jego w pierwszym półroczu swego istnienia, pomimo dwukrotnego w latach 1846 i 1861 przymusowego jej zamknięcia, wywarła wpływ decydujący na rozwój kulturalny Litwy. Przez otworzenie filii swojej w Worniach w pow. telszewskim, siedzibie biskupa i seminaryum dyecezyi żmujdzkiej, oraz przez puszczenie w ruch księgarni jarmarcznych i odpustowych, stała się ona poważnym rozsądnikiem czytelnictwa w najbardziej zapadłych zakątkach ziemi litewskiej; sięgając jednocześnie najodleglejszych krańców państwa, gdzie tylko było serce polskie. Filia wornieńska, pod zarządem Aleksandra Kobylińskiego, od końca r. 1859 do marca 1863 wyprzedala: około 8000 litewskich i polskich książek i broszur treści rozmaitej, 21000 medali bractwa trzeźwości i 300 wizerunków mężów, którzy zasłużyli się krajowi (I. Kornilow „*Русское дѣло въ сѣверо-западной краѣ*“, Petersburg 1901 r. str. 367), a drugie tyle—śmiało liczyć można—wyprzedaly księgarnie ruchome. O stosunkach z rodakami, mieszkającymi poza granicami kraju, może dać pojęcie liczba 625 obstalunków na przeszło 7000 tytułów, jakie księgarnia otrzymała w jednym tylko 1862 roku (Tamże).

Drukarnia Zawadzkiego, wydawszy w r. 1806 pierwszą swą książkę litewską, w krótkim przeciągu czasu ujęła w swe ręce cały prawie ruch wydawniczy i księgarski litewski w państwie ro-

syjskiem. Do r. 1865 wydała ona około 125 książek i broszur, czyli przeszło połowę wszystkich druków litewskich, jakie się w tym czasie w Wilnie ukazały.

Obok oficyn powyższych w Wilnie, odbijały nadto książki litewskie: drukarnia przy ulicy św. Jana № 431 w r. 1823 (1 książkę); *Antoni Marcinkowski* od 1823 do 1859 r. (ok. 7 ks.); *S. Neumann* od 1828 do 1853 r. (6 ks.); *M. Zymelowicz* od 1830 do 1861 r. (11 ks.); *Romm* od 1839 do 1864 r. (17 ks.); *Abraham Dworzec* od 1844 do 1862 r. (35 ks.); *S. Blumowicz* od 1845 do 1864 r. (10 ks.); *Glücksberg* w 1855 r. (1 ks.); *Maurycy Orgelbrand* w 1859 r. (2 ks.); *Adam Honory Kirkor* w t. zw. „drukarni obywatelskiej“ od 1860 do 1864 r. (6 ks.); *Syrkin* od 1860 do 1865 r. (9 ks.) i *Solec* w 1861 r. (1 ks.).

Jakie miejsce naówczas zajmowała książka litewska w ruchu wydawniczym w Wilnie sądzić można z podanego niżej zestawienia pozwoleń na druki, wydanych drukarzom wileńskim przez wileński komitet cenzury od r. 1854 do 1864 włącznie, według tablicy urzędowej, ogłoszonej przez Kornilowa w cytowanej już raz pracy jego:

	w jęz. polskim	łacińskim	litewskim	rosyjskim	obcym
Zawadzki	— 348	107	105	25	11
Syrkin	— 123	7	15	22	5
Marcinowski	— 110	39	—	11	3
Blumowicz	— 75	7	5	13	1
Kirkor	— 50	1	5	27	—
Dworzec	— 62	15	32	14	6
Zymelowicz	— 53	2	6	4	4
Romm	— 28	—	4	32	4
Solec	— 3	2	1	—	—
Glücksberg	— 34	—	1	4	—
Razem	865	180	171	151	30

Oczywiście, nie ze wszystkich pozwoleń skorzystali drukarze i dlatego liczba ich różni się nieco od liczby druków, które zpod prasy wyszły.

Nadto, ukazują się książki litewskie w Kownie z drukarni filjalnej *M. Zymelowicza* w r. 1848 (1 ks.) i *Sokołowskiego* w r. 1862 (1 ks.); w Poczajowie O. O. B a z y l j a n ó w w r. 1802 (1 ks.); w Warszawie od r. 1836 do 1863 (5 ks.); w Suwałkach z drukarni nieznanych od r. 1836 do 1859 (7 ks.) i *spadkobierców Świerczewskiego* w r. 1848 (1 ks.); w Sejnach w r. 1863 (1 dr.)! Z d r u-

karni narodowej wojew. augustowskiego w r. 1864 (4 druki); w Mitawie *J. F. Stefennagena* od r. 1803 do 1864 (11 ks.) i w Rydze *Wilhelma Ferdynanda Heckera* w latach 1833 i 1863 (5 książek).

Po przeniesieniu się Szymona Dowkonta do Petersburga, zaczynają tam opuszczać różne drukarnie dzieła jego, a więc *K. Hintza* w r. 1837: „Podręcznik jęz. litewskiego“ i w r. 1845 — „Z wycza je starożytnych litwinów“ (*Buda senowies Letuwin*). *K. Kraya* w r. 1842 „Elementarz“ i w r. 1846 — „Śpiewy żmujdzkie“; *E. Pratz* w r. 1848 — „O pszczołach“ i w r. 1849—„Jak zbierać nasiona drzew“ i inne. Wreszcie w r. 1861 petersburska Akademia Nauk wydała swoim nakładem gramatykę litewską Jana Juszkiewicza.

W Prusach Wschodnich drukarstwo litewskie koncentruje się w Królewcu, w którego wszechnicy już wtedy istniała katedra języka litewskiego. Więc trudnili się niem wówczas: *M. Gottlieb Mielcke* od 1800 do 1808 r. (2 ks.); *Eberland* od 1801 do 1802 r. (2 ks.); *Librecht Eryngk* w 1806 r. (1 ks.); *Enbricus Degen* od 1812 do 1828 r. (7 ks.); *von Schultz* w latach 1838 i 1842 (2 ks.); *Brehmer* w 1856 r. (1 ks.) i największa drukarnia litewska w Królewcu *G. L. Hartunga*, która do r. 1865 wydała około 332 książek. Nadto, wychodzą druki litewskie w Tylży u *Henryka Post'a* i *J. Reylera* od r. 1802; w Kłapejdzie (Memlu) *F. W. Horcha* od r. 1831; w Prökuls w latach 1825 do 1865; w Gumbinie w latach 1814 i 1828 (2 dr.); w Szylokruge w r. 1865 i w Ragnecie (Haidekrug) między rokiem 1861 a 1864.

W końcu, w Europie zachodniej wydano w XIX stuleciu aż do r. 1865: w Berlinie u *Trowitza* od 1844 do 1865 r. (12 książek); we Frankfurcie nad Menem od 1853 do 1863 r. (4 ks.); w Lipsku w latach 1860 i 1862 (3 ks.); w Halli w r. 1865 „Nowy testament“ *Fryderyka Kurschata* i w Paryżu w r. 1833 (2 ks.).

Wykaz powyższy daje miarę stopniowego wzrostu liczby oficyn, trudniących się drukowaniem książek litewskich, wzrostu, związanego ściśle ze wzmagającym się jednocześnie zapotrzebowaniem. Nadmienić tu wypada, że, jakkolwiek w drukarniach wileńskich i wogóle na Litwie rosyjskiej, zaczynając od początku wieku XVIII, w zupełności się ustaliły czcionki łacińskie, to w Prusach Wschodnich jeszcze dość częstym zjawiskiem były—gotyckie, gdzie szczególne miały poparcie, zwłaszcza w drugiej połowie XIX stulecia, w celach germanizacyjnych.

W okresie pierwszym istnienia książki litewskiej, odbito:

w wieku XVI	26 druków
” ” XVII	33 ”
” ” XVIII	113 ”
” ” XIX (do r. 1865 włącznie)	624 ”
Razem	796

Z tej ogólnej liczby 796 druków, wydanych od r. 1545 do 1865 włącznie, przypada na Litwę rosyjską około 495, a w nich na samo Wilno — 442. Według anonimowego autora „*Développement de la Littérature lithuanienne d'après le nombre des volumes*“ (wyd. zdaje się w r. 1900 na wystawę powszechną paryską) liczba egzemplarzy wydawnictw litewskich do r. 1865 włącznie sięgała 238 tysięcy. Za ścisłość jej trudno jest ręczyć, wiadomo bowiem, że dotąd nie wykryto żadnych źródeł, mogących służyć do obliczenia egzemplarzy z wieków XVI—XVIII.

Według treści, lwią część książek litewskich z tego okresu przypada na dział religijno-moralny, mianowicie około 633 druków czyli około 80%; elementarzy i gramatyk, licząc od pierwszego elementarza przy katechizmie Mosvidiusa z r. 1547, wydano — 70; kalendarzy od r. 1846—22, reszta zaś składa się na treść inną.

II.

Zakaz używania w państwie rosyjskiem czcionek łacińskich zapadł w chwili przełomowej dla literatury litewskiej, gdy, wyzwalając się stopniowo z wyłączności służenia religii, zaczynała ona obejmować coraz szersze kręgi potrzeb życiowych swego społeczeństwa.

Jak dalece srogim ciosem był dla niej ten zakaz, stwierdza rzut oka na załączoną tablicę graficzną. Gdy w dziesięcioleciu, poprzedzającym zakaz, wyszło z pod prasy 285 książek, to w dziesięcioleciu następnem liczba ich spadła do 194.

Historia zakazu i pobudek, które go wywołały, jest dosyć osobliwa.

¹⁾ Ilość druków, podana obok wymienionych drukarni, jest względna, została bowiem obliczona na podstawie tylko tych książek, na których drukarnie są wymienione, a znaczna ich liczba nie posiada nazw oficyn, w których odbite zostały. Takich właśnie książek, wydrukowanych w Wilnie, mamy przeszło 100, a w Królewcu blisko tyleż.

W lutym 1864 r. do nowomianowanego kuratora wileńskiego okręgu naukowego J. P. Kornilowa, zgłosili się Jan Juszkiewicz, inspektor ówczesnej szkoły „audytorskiej“ w Petersburgu, z rękopisem gramatyki rosyjsko-litewskiej i z prośbą o wydanie go nakładem okręgu oraz o przyjęcie autora do szkolnictwa gubernii kowieńskiej, skąd był rodem.

Jan Juszkiewicz, brat ks. Antoniego Juszkiewicza, wybitnego badacza języka litewskiego, sam już stał się znanym w sferach uczonych, jako autor gramatyki litewskiej, wydanej w r. 1861 przez petersburską Akademię Nauk. Propozycja jego wypadła właśnie podczas zajęcia się sfer naukowych alfabetem wszechsłowiańskim, skombinowanym przez uczonego ideologa, prof. Aleksandra Hilferdinga. Za pomocą zmodyfikowanych zgłosek rosyjskich tego alfabetu miały być kiedyś zespolone wszystkie ziemie słowiańskie. Marzenia Hilferdinga stały się już dla wielu drogowskazem w dalszym rozwoju kulturalnym krajów, objętych granicami państwa rosyjskiego.

Pod wpływem chwili, Kornilow zaproponował Juszkiewiczowi zastąpienie w tekście litewskim liter łacińskich rosyjskimi, na co ten przystał chętnie i wkrótce nadesłał do Wilna parę arkuszy zmienionej przez siebie gramatyki.

Próba ta została oczywiście zaakceptowana przez generała Murawjewa, wszakże prośbie Juszkiewicza o przeniesienie go na Litwę, nie chciał on zadość uczynić. Obrażony Juszkiewicz odmówił wręcz ze swej strony dalszego przerabiania gramatyki, chociaż mu to nie przeszkodziło w r. 1868 przy pomocy Akademii petersburskiej wydać zbioru pieśni litewskich, drukowanego czcionkami rosyjskimi.

I być może, że sprawa niefortunnej inowacyi w piśmiennictwie litewskim na tem by się zakończyła, gdyby los nie zesłał na miejsce Juszkiewicza człowieka nowego—Stanisława Mikuckiego, lektora warszawskiej Szkoły Głównej.

Imię jego jest tak ściśle związane z pierwszą książką litewską, odbitą czcionkami rosyjskimi, że nie od rzeczy będzie przypomnienie na tem miejscu jego duchowej sylwetki, odtworzonej niedawno przez prof. Jana Baudouin de Courtenay'a:

„Z pochodzenia szlachcic zaściankowy gub. łomżyńskiej, niegdyś uczeń seminarjum katolickiego, skąd go wypędzono, żołnierz, nauczyciel elementarny, w stosunkowo późnym wieku student uniwersytetu, stypendysta Akademii Nauk w Petersburgu i t. d., nappełnił swą dużą głowę mnóstwem chaotycznych wiadomości z zakresu języków i bawił się w dzikie etymologie i zestawienia wy-

razów. Jednocześnie uprawiał sport demoralizowania młodzieży. Osobistość nasiąknięta jadem nienawiści do ludzi wogóle, a zarazem zdolna do najszlachetniejszych czynów. Wielbiciel jedynie siły fizycznej, miał niskie wyobrażenie o inteligencji ludzkiej i sądził, że w każdego człowieka można wszystko wmówić i wszystko mu narzucić. Akademia Nauk za niewypełnienie instrukcyi pozba-
wiła go stypendyumu i wyrzekła się go, więc pałał żądzą zemsty i żądzą zrobienia karyery jakimkolwiek sposobem“. („K r a j“ 1904 r. № 27, str. 3).

Gorąco polecony Milutinowi przez kolegę uniwersyteckiego Hilferdinga, a Murawjewowi przez Milutina, przybywa Mikucki do Wilna w kwietniu 1864 r. i niezwłocznie obejmuje redakcyę książek litewskich, mających się drukować czcionkami rosyjskimi. Do pomocy dodano mu komitet wydawniczy, składający się, oprócz Mikuckiego, z protojereja A n t o n i j a P i e t k i e w i c z a, W a w r z y n c a I w i n s k i e g o—byłego nauczyciela szkoły ludowej w Retowie w pow. rosieńskim i wydawcy kalendarzy litewskich, oraz J a n a K r e c z y n s k i e g o, byłego nauczyciela szkoły ludowej w Taurogach w pow. telszewskim, jedyne go naówczas rosyj-
nina, znającego język litewski.

Poza Mikuckim, duszą komitetu był protojerej Pietkiewicz. Niegdyś kapłan katolicki dyecezyi Żmujdzkiej, poróżniwszy się o karę z biskupem Maciejem Wołonczewskim, przeszedł na prawosławie z zachowaniem kapłaństwa i został członkiem wileńskiego komitetu cenzury w wydziale książek litewskich. Jenerał Bibikow w dn. 21 sierpnia 1851 r. rozkazał i w listopadzie 1852 r. ten rozkaz ponowił, aby komitet nie wydawał pozwolenia na druk żadnej książki litewskiej, bez poprzedniego jej przejrzania przez Pietkiewicza. W parę lat potem został on usunięty z urzędu cenzora i wypłynął znowu na powierzchnię dopiero za jenerał-gubernatorstwa Murawjewa.

Pierwszym drukiem, zredagowanym przez Mikuckiego, a wydanym przez komitet powyższy, jest elementarz żmujdzko-litewski, noszący dziwaczny tytuł: „*Абецеле жемайттиikai-лтывишка*“. Wyszedł on w r. 1864 z nowozałożonej „drukarni obywatelskiej“ pod firmą Adama Honorego Kirkora w 6000 egzemplarzy, z których jeden tysiąc rozesłano do szkół ludowych dyrekcyi wileńskiej, a resztę do dyrekcyi kowieńskiej. W tym samym czasie przybył do Wilna w r. 1864, J a n S p r o g i s — łotysz z urodzenia i dzisiejszy dyrektor wileńskiego archiwum centralnego akt dawnych—poraz pierwszy użył czcionek rosyjskich do języka łotewskiego w wydanym przez siebie kalendarzu. To też I. P. Kornilow czyni

słuszną uwagę, że „wprowadzenie w użycie alfabetu rosyjskiego do książek łotewskich i litewskich zostało dokonane nie przez uczonych rosyjskich, lecz przez filologów litewskich: Juszkiewicza i Mikuckiego, oraz przez łotysza Sprogisa („Русское дѣло въ сѣверо-западномъ краѣ“ Petersburg 1901 r. str. 258). Smutna sława!

Nadmienić należy, że jednocześnie z rozkazu Milutina drukuje się w Petersburgu czcionkami rosyjskimi elementarz polski p. t. „*Элементаржь для дзеци вейскихъ*“, (1865 8^o str. 120).

Działalność protojereja Pietkiewicza nie ograniczyła się tylko na czynnem udziale w komisji wydawniczej. Jako zacięty wróg biskupa Wołonczewskiego, korzystając ze zdobytego u generała Murawjewa zaufania, starał się wszelkimi środkami zaszkodzić biskupowi. Posiadając biegle język litewski, przedsięwziął staranne wyszukiwanie w książkach litewskich rzekomo ukrytej w nich propagandy antyrządowej, i przez zręczny przekład niektórych ustępów, zabarwiony specjalnem oświetleniem, dokazał tyle, że generał Murawjew okólnikiem z d. 4 lutego 1865 r. (№ 561) zakazał sprzedawania sześciu druków, bądź to przez samego biskupa napisanych, bądź też przezeń wznowionych. Były to: 1) „*Garbie Diewa ant aukštibes*“ (Chwała Bogu na wysokościach) — książka do nabożeństwa, przedrukowywana w Wilnie od lat kilkudziesięciu w niezliczonej liczbie egzemplarzy; 2) „*Batsas szirdies pas P. Diewa*“ (Głos serca do Boga), także książka do nabożeństwa, drukowana w Wilnie u O.O. Bazyłjanów jeszcze w r. 1818 i przedrukowana z rozkazu Wołonczewskiego w r. 1852; 3) „*Kantyczkas žemajtyškos arba gedoymay*“ (Kantyczki żmujdzkie czyli śpiewy), zebrane przez Wołonczewskiego i wydane w Wilnie w 1844 r.; 4) „*Różancziūs szwėciausios Maryos Pannos*“ (Różaniec do N. M. P.) wydania Zawadzkiego z r. 1853 i Syrkina z r. 1864; 5) Wołonczewskiego „*Istorija szwenta senoje istatima*“ (Historia święta staro testamentu) wyd. Zawadzkiego z r. 1852 i 6) tegoż „*Žemajtiu Wiskupiskie*“, wyd. Zawadzkiego z 1848 r. w dwóch tomach, zawierające wyczerpujące dzieje biskupstwa żmujdzkiego, jako oparte na dostępnych jedynie biskupowi dokumentach autentycznych, a będące do dziś dnia obfitem źródłem wiadomości o Żmujdzi aż do połowy XIX stulecia.

Z samych tytułów książek widać, jakiego naciągania trzeba było, ażeby w książkach do nabożeństwa, lub w historii świętej staro testamentu znaleźć treść, zagrażającą bezpieczeństwu państwowemu. Książki uległy konfiskacie, a nadto Murawjew wydał ustne polecenie, ażeby komitet cenzury nie dawał pozwoleń na druk książek litewskich w alfabecie łacińskim. Następca jego, jene-

rał von Kauffman, przywiązując wielką wagę do idei wprowadzenia do piśmiennictwa litewskiego liter rosyjskich, w d. 6 sierpnia 1865 r. (№ 96) wydał pamiętny okólnik, zakazujący druku i handlu, oraz przywożenia z zagranicy książek litewskich, odbitych czcionkami łacińskimi, który w d. 13 września t. r. (№ 141) uzyskał potwierdzenie ministra spraw wewnętrznych.

Tymczasem w d. 20 sierpnia 1865 r. adjutant generał-gubernatora, podpułkownik Pawłow, zrobił rewizję w drukarni i w księgarni Zawadzkiego, gdzie znalazł kilkaset książek litewskich, a w ich liczbie i zakazane przez Murawjewa kantyczki i książki do nabożeństwa. Księgarnię niezwłocznie zamknięto, właściciela jej, Feliksa Zawadzkiego, uwięziono, lecz po pewnym czasie wypuszczono go na wolność.

W celu dokładniejszego zbadania sprawy z rozporządzenia generała Kauffmana, datowanego d. 26 sierpnia 1865 r. (№ 3194), utworzona została w Wilnie „Komisya do przejrzenia książek litewskich i polskich“, w której skład weszli, pod prezydencją generała Cyłowa, członkowie: Anton Pietkiewicz, von Erzdorf-Kupfer, W. P. Kulin, Raczynski i kamerjunker Miasojedow. W październiku t. r. zamiast Cyłowa został prezesem generał Stolypin. Łatwo się domyśleć, że Pietkiewicz znalazł tu szczególnie obszerne pole do czynów.

Po rocznej blisko pracy, komisya przysłała do wniosku, że literatura żmudzka (vel litewska), składająca się prawie wyłącznie z książek treści religijnej, w przeważnej liczbie swych wydawnictw jest przesiąknięta duchem wrogiej państwu rosyjskiemu propagandy, gdyż w książkach do nabożeństwa, w kantyczkach i w ustawach bractw rozmaitych, wyraźnie się uwydatnia cel polityczny nie tylko oddzielenia się od Rossyi lecz i zjednoczenia się Litwy z Polską. W dalszym ciągu komisya stwierdziła, że literatura litewska przeważnie w ostatnich latach 30 była całkowicie oddana na usługi systematycznej propagańdy rewolucyjnej i że na czele tej propagandy stał biskup Wołonczewski, zaś rozmyślnem narzędziem jego był księgarz Zawadzki, a być może (tak!) nierozmyślnem — wileński komitet cenzury. Ażeby zaś na przyszłość zapobiedz temu, komitet uznał za niezbędne: 1) utworzenie w Wilnie urzędu specjalnego cenzora książek litewskich, bez którego wiedzy nie mogłaby wyjść zpod prasy żadna książka litewska w państwie, 2) ze względu, że literatura litewska składa się prawie wyłącznie z książek treści religijnej — cenzor powinien być duchownym wyznania prawosławnego i 3) należy zakazać przywozu z zagranicy książek litewskich, drukowanych nietylko czcionkami łaciń-

skiem, i gotyckimi (Notaty W. P. Kulina, członka komisji w „*Русскою дьяль*“, str. 332).

Szczęściem dla Feliksa Zawadzkiego, który dowiódł, że inkryminowane książki nie zostały jeszcze zabrane przez policję, oraz dla byłych cenzorów wileńskich: Waszkiewicza, Kukolnika i Muchina, a nawet dla najbardziej oskarżonego biskupa Wołoncewskiego — wyroki komisji skończyły się tylko na konfiskacie znalezionych w księgarni książek, bez zwrotu kosztów, oraz na zakazie sprzedawania książek polskich.

Ponieważ wywiązała się kwestya podręczników szkolnych języka litewskiego w gub. augustowskiej, przeto w styczniu 1866 r. minister Milutin zakomunikował ustnie ministrowi oświaty, iż z woli Monarszej, wydawnictwa „rządowe“ winny być drukowane czcionkami rosyjskimi; dopiero w d. 22 kwietnia 1880 r. zrobiono wyjątek dla wydawnictw Akademii Nauk, która, mówiąc nawiasem, jeszcze w r. 1865 wydała w Petersburgu rozprawę Schleichera o poecie Donalejtisie, odbitą czcionkami łacińskimi.

Z powodu wykrytych w r. 1866 kilku nowowydanych książek litewskich, pochodzących z drukarni wileńskich, w dniu 23 lipca t. r. wydany został okólnik, nakazujący niezwłoczną kasatę czcionek polskich we wszystkich drukarniach kraju. Było to ostatnie zarządzenie generała von Kauffmana w tym kierunku.

W październiku 1866 r. generał-gubernatorem wileńskim został Baranow, który zaraz na początku swych rządów zaznaczył biegunową różnicę zdania swego i poprzedników. Niestety, nie był mocen do uchylecia zakazu, poprzestał więc na rozwiązaniu „komitetu wydawniczego“, przez co przerwał bezużyteczne a kosztowne jego usiłowania. Stanisław Mikucki, zupełnie zawiedziony i zniechęcony, powrócił do Warszawy.

Komitet wileński za czasów Murawiewa i Kauffmana zdołał wypuścić w świat zaledwie kilkanaście drobnych książek; były to: elementarz, kantyczki, książki do nabożeństwa, ewangelie i t. p. Głównym ich kolporterem wśród szkół litewskich był ówczesny kurator wileńskiego okręgu naukowego I. P. Kornilow, głęboko przekonany, że „w starożytności Litwini naukę czytania i pisania posiadli od Rosyan i pisali w swym języku literami rosyjskimi“ („*Русское дьяло*“, str. 258).

Z powodu, iż zakaz dotyczył li tylko książek, odbitych czcionkami łacińskimi, księgarnie Prus Wschodnich poczęły zaopatrywać pogranicze pruskie w znaczną ilość druków, alfabetem niemieckim składanych, które w braku innych, zwłaszcza wśród protestantów, znajdowały chętnych nabywców. Zwrot ten wywołał

zakaz głównego komitetu cenzury z d. 20 grudnia 1872 r. (№ 5907), zamykający i tym drukom litewskim wstęp do państwa rosyjskiego.

Atoli, wszystkie te usiłowania nie zdołały wypełnić wiekowego przywiązania do alfabetu dawnego, a co więcej, nie potrafiły zamknąć granicy monarchii tak szczelnie, by sąsiednie Prusy nie wynalazły środka ku dostarczaniu książek litewskich drogą przemysłnictwa.

Od r. 1865 cały ruch wydawniczy i księgarski litewski ześrodkował się w pruskiej Litwie w Tylży, w Królewcu i w Kłajpedzie (Memel), a nawet, ze stale wzrastającą emigracją do Ameryki, przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. W r. 1879 w Nowym Jorku wychodzić zaczyna pierwszy tygodnik, p. n. „*Lietuviška Gazieta*“, a w r. 1883 dr. J. Bassanowicz w pruskiej Ragnecie rozpoczął wydawanie „*Auszry*“ (Jutrzenka), w której, wzmiankując o staraniach, przedsięwziętych w celu cofnięcia zakazu, zwraca się z prośbą o pomoc w tym względzie do generała Hurki, i przypomina mu „jego pochodzenie z narodu litewskiego“ (1883 r., № 4).

Ażeby ułatwić obieg przemycanej z Prus książki litewskiej i zabezpieczyć jej posiadacza przed karą policyjną—tworzono kontrafakcję, t. j. dokładną kopię w układzie czcionek, w formie i w zewnętrznym wyglądzie książek, wydanych w kraju jeszcze przed zakazem z r. 1865, a potem za granicą przedrukowywanych. Na kontrafakcyi wymieniano także drukarnię krajową i rok pierwowzoru, a nawet ochronny stempel „Дозволено цензурою“, później zaś na przedrukach wymieniać poczęto i rzeczywistą drukarnię, z której kontrafakcja wychodziła. Takich kontrafakcyj od r. 1867 do r. 1903 łącznie ukazało się 316 w ogromnej masie egzemplarzy, z których 304 przypada na drukarnie wileńskie, a więc: na niewymienione drukarnie — 178; na Zawadzkiego — 118; na Neumanna — 3; Syrkina — 2 a na Kirkora, Romma i Dworca po 1. Reszta druków przypada na: Petersburg — 6, Kowno — 3, Warszawę — 2 i Libawę — 1. Największa liczba oznaczona jest rokiem 1863, bo — 49. W czasach późniejszych nie krępowano się rokiem, kładąc istotny z dodaniem rzekomych drukarni krajowych i cenzury, co stawało się częstokroć powodem do zatargów między wymienionymi na książkach drukarniami a władzą administracyjną. Oczywiście najliczniejszy kontyngens wśród kontrafakcyj stanowiły książki religijne, jako najmniej niebezpieczne dla posiadaczy.

Tymczasem na Litwie rosyjskiej zakaz druku przestrzegany był przez rząd miejscowy z coraz większą ścisłością, nie zważając na to, że w Petersburgu między r. 1870 i 1880 ukazało się kilkanaście popularnych książeczek litewskich, a w r. 1879 uniwersytet ka-

zański wydał cenny zbiór pieśni litewskich ks. Antoniego Juszkiewicza (brata Jana) czcionkami inkryminowanymi. Osławiony gubernator kowieński Klingenberg-Krożański w 11 dni po przyjeździe do Kowna, wydał d. 19 stycznia 1887 r. (№ 514) i później d. 25 lipca t. r. (№ 6283) ponowny zakaz handlu kalendarzami żmujdzkimi, drukowanymi alfabetem „łacińsko-polskim“.

W tej epoce stan oświaty ludu litewskiego, zamieszkującego Rosyę, zaczął stale chylić się ku upadkowi. Konserwatywny aż do szpiku kości Litwin, odrzucał podawane sobie książki, pisane literami nowemi, i wołał zapominać czytać, lub poprzestawać na zachowanych resztkach starych wydawnictw. Analfabetyzm wzrastał z zastraszającą szybkością, któremu nie zdołała zapobiedz również mnożąca się liczba szkół rządowych. Przemysłnictwo z Prus wprawdzie nie ustawało, pomimo nadzwyczajnych trudności i niebezpieczeństwa; nie było jednak w stanie uczynić zadość potrzebom przeszło trzymilionowego narodu. Według obliczeń, sporządzonych dla pawilonu litewskiego na wystawie powszechnej paryskiej w r. 1900, od r. 1864 do końca 1886 przewieziono z Prus do Rosyi 3,705,250 egzemplarzy książek litewskich za 1,384,109 rubli, nie licząc kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy wydawnictw amerykańskich („Kraj“, 1902 r., № 39). Na pozór liczba ta wydaje się olbrzymią, gdy się atoli zważy 33-letni okres czasu, trzymilionową ludność i to, że nie wszystkie przewiezione książki trafiły do rąk przeznaczonych, gdyż od r. 1891 do 1902 włącznie same tylko komory celne pogranicza pruskiego skonfiskowały 173,000 egzemplarzy („*Новое Время*“, 1903 r., № 9698), to ilość powyższa skurczy się do przysłowiowej kropli w morzu.

Natomiast chwilowe wydawnictwo książek o czcionkach rosyjskich od r. 1864 do 1903 włącznie, dosięgło zaledwie drobnej liczby 44. Wychodziły one w Wilnie (23) w oficynach: Syrki — 14, Romma — 3, Kirkora — 1 i niewiadomego właściciela (też Syrki?) — 5; w Warszawie (12) w druk. okręgu naukowego; w Petersburgu (6); w Suwałkach (2) w druk. rządu gubernialnego i M. L. Szejnmana; w Kownie (1) u Sokołowskiego i w Mitawie (1) u A. Reinberga. Treść ich jest następująca: modlitewniki — 5; katechizmy — 4; ewangelie — 3; kantyczki — 1; historia święta — 1; kalendarze — 8; elementarze: żmujdzko-litewski — 1, żmujdzko-rosyjski — 1; litewsko-rosyjski — 2, litewski — 1, rosyjsko-litewski — 1 i rosyjskie dla litwinów 4; wypisy litewskie (Mikuckiego) — 1; gramatyka litewska: kurs niższy — 1 i wyższy — 1, okólniki rządowe — 4. Jak widzimy i liczba i treść nie mogły wystarczyć.

Zdaje się, że gdyby Hilferding zdołał przewidzieć wszystkie te ewentualności i skutki, wyrzekłby się niewątpliwie swej utopii

stopienia Litwinów z rzeszą słowiańską; nie dano mu było oglądać owoców swego pomysłu, bowiem już w r. 1872 żyć przestał. Oddać jednak należy sprawiedliwość licznemu gronu przedstawicieli rosyjskiej administracyi, nauki i publicystyki, zaznaczających śmiało i wytrwale swą niesolidarność z wygnaniem druku litewskiego, jako opartem na nieuzasadnionej i fatalnej w skutkach obawie administracyi.

Minister Wałujew, generał-gubernator wileński Baranow, nawet kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin i generał-gubernator warszawski Hurko, który w r. 1896 na posiedzeniu warszawskiego komitetu statystycznego wyraził wątpliwość „czy czasem ze strony władz nie było błędem zmuszanie Litwinów do przyjęcia czcionek rosyjskich“ („Труды варшавск. статист. комитета“, zeszyt 11 z r. 1896), stawali w obronie prastarego abecadła litewskiego.

Ze świata uczonego ma największą zasługę w tym względzie Edward Wolter, docent uniwersytetu petersburskiego i głęboki znawca i wielbiciel języka litewskiego, którego odczyt o piśmienictwie litewskim, wygłoszony w grudniu 1887 r. w petersburskiem Towarzystwie Filologicznem, zwrócił na sprawę druku litewskiego uwagę powszechną i wywołał obszerne i przychylne jej omówienie w „dziennikach „Новое Время“ (№ 4221) i „Виленский Вѣстникъ“, który nie wahał się dodać od siebie, że „26-letnie doświadczenie dowiodło całej bezowocności starań wprowadzenia czcionek rosyjskich“. Również profesor petersburski W. I. Lamanskij dwukrotnie w latach 1892 i 1896 wzywał rząd do uchylenia zakazu. Najwyższa instytucya naukowa rosyjska — petersburska Akademia Nauk stwierdziła swe przychylne stanowisko, drukując w swych rocznikach prace E. Woltera, a w r. 1898 wyborną rozprawę pióra bisk. Antoniego Baranowskiego p. t. „О языку и словарях литовских“, która, odbita osobno, rozślana została przez autora wszystkim uczonym i osobom wpływowym Rosyi. Biskup Baranowski, sam litwin rodowity, władający po mistrzowsku mową ojczystą i autor popularnych utworów poetyckich, w rozprawie swojej udowodnił całą bezpodstawność nazywania abecadła litewskiego „polsko-łacińskim“, gdyż jest ono tylko i wyłącznie „litewskim“ i zarówno jest niedostateczne do wyrażenia słów polskich jak i łacińskich, podobnie, jak alfabety polski i łaciński nie starczą do wyrażenia słów litewskich (str. 78). Tegoż zdania jest i Wolter, a stwierdzają to mniemanie badania Schleichera, Kurschata, Karłowicza i ks. prof. Jawnisa. Wiadomo, że mianowicie w tej „polskiej-łacińskości“ alfabetu litewskiego wielu

wielkorządców litewskich widziało groźne niebezpieczeństwo dla kraju.

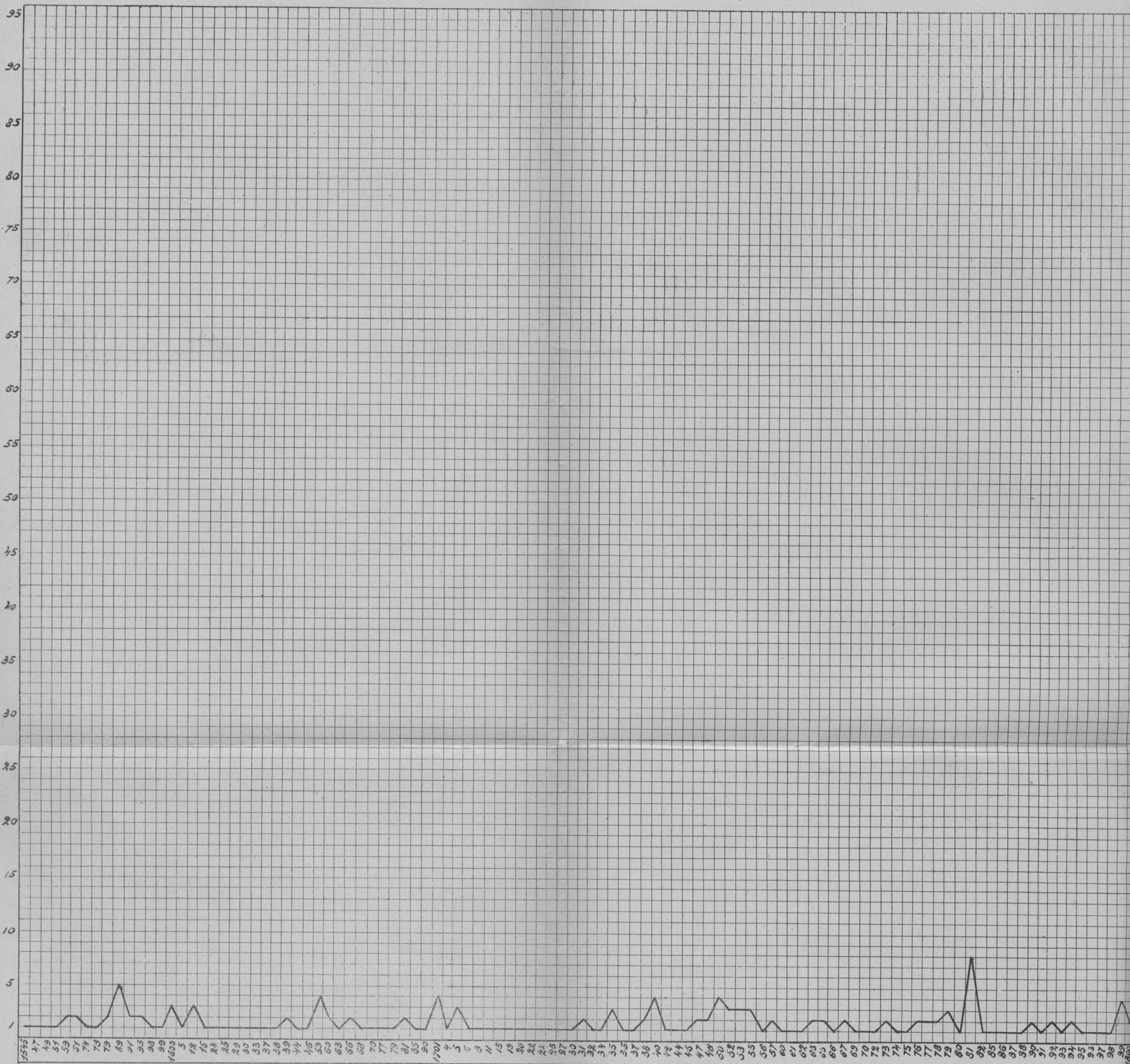
W prasie rosyjskiej, w sprawie czcionek litewskich, zdaje się, że pierwszy głos zabrał Jan Aksakow w r. 1884 w redagowanej przez siebie „*Руси*“; za nim w szeregu stanęły: „*Новое Время*“ w 1887-ym r. (№ 4221) i 1903 r. (№ 9698), „*Петербургскія Вѣдомости*“ od r. 1896 kilkakrotnie, „*Виленскій Вѣстникъ*“ od r. 1887, „*Биржевыя Вѣдомости*“ w r. 1903 (№ 323), „*Сынъ Отечества*“, „*Русскія Вѣдомости*“ i inne.

Od r. 1900 widzimy pewną tolerancję administracyi dla druków litewskich. W d. 2 sierpnia t. r. cenzura wileńska zezwała drukarni Józefa Zawadzkiego na odbicie w Wilnie podania do biskupa wileńskiego o przeznaczenie kościoła św. Mikołaja w Wilnie na nabożeństwa w jęz. litewskim, oraz odpowiedź na nie tegoż biskupa z tekstem w językach rosyjskim i litewskim, pisany alfabetem łacińskim. W r. 1901 z drukarni petersburskiej Akad. Nauk wychodzi E. Woltera „*Letuviska chrestomatia*“ i *List pasterski* w jęz. litewskim Bolesława Hieronima Kłopotowskiego, Arcybiskupa Mohyłowskiego i Metropolity, datowany w d. 10 czerwca t. r. a wydany przez A. Smilgę. Zaś w d. 5 czerwca 1903 r., generał-gubernator książę Światopełk-Mirski pozwala zakładowi litograficznemu Matza w Wilnie wydrukować *Kalendarz rybacki P. Matulanisa* (z tekstem w językach rosyjskim i litewskim), wydany nakładem wileńskiego oddziału Ces. Tow. rybackiego. Jednocześnie ks. Mirski w tymże roku przesyła do Petersburga gruntownie opracowany memoriał, żądający uchylecia zakazu.

Ostatnie kilka lat okresu drugiego dziejów druków litewskich zaznaczyły się trzema rozprawami sądowymi, sięgającemi do Senatu, których zakończenie miało, zdaje się, wpływ decydujący na pomyślne rozwiązanie palącej kwestyi.

W r. 1900 w zakładzie kartograficznym Pijina w Petersburgu, odbita została „*Mapa ziemi litewsko-łotewskiej*“ („*Zemlapis lietuviskai-latvisko krasto*“) inżyniera Antoniego Maciejewskiego. W niespełna rok potem, z powodu, że nazwy miejscowości na mapie były wydrukowane czcionkami „łacińsko-polskimi“, na mocy zlecenia dyrektora zarządu głównego do spraw prasowych, księcia N. W. Szachowskiego, z d. 26 listopada 1900 r. policja petersburska rzeczoną mapę w ilości 1185 egzemplarzy skonfiskowała. Wydawca, p. Maciejewski, w d. 2 maja 1901 r. zaskarżył ks. Szachowskiego do Senatu o prawo zwrotu straty w sumie 1200 rubli, opierając pretensyję swoją na zasadzie, że konfiskata winna była być dokonana nie później niż w osiem miesięcy od chwili

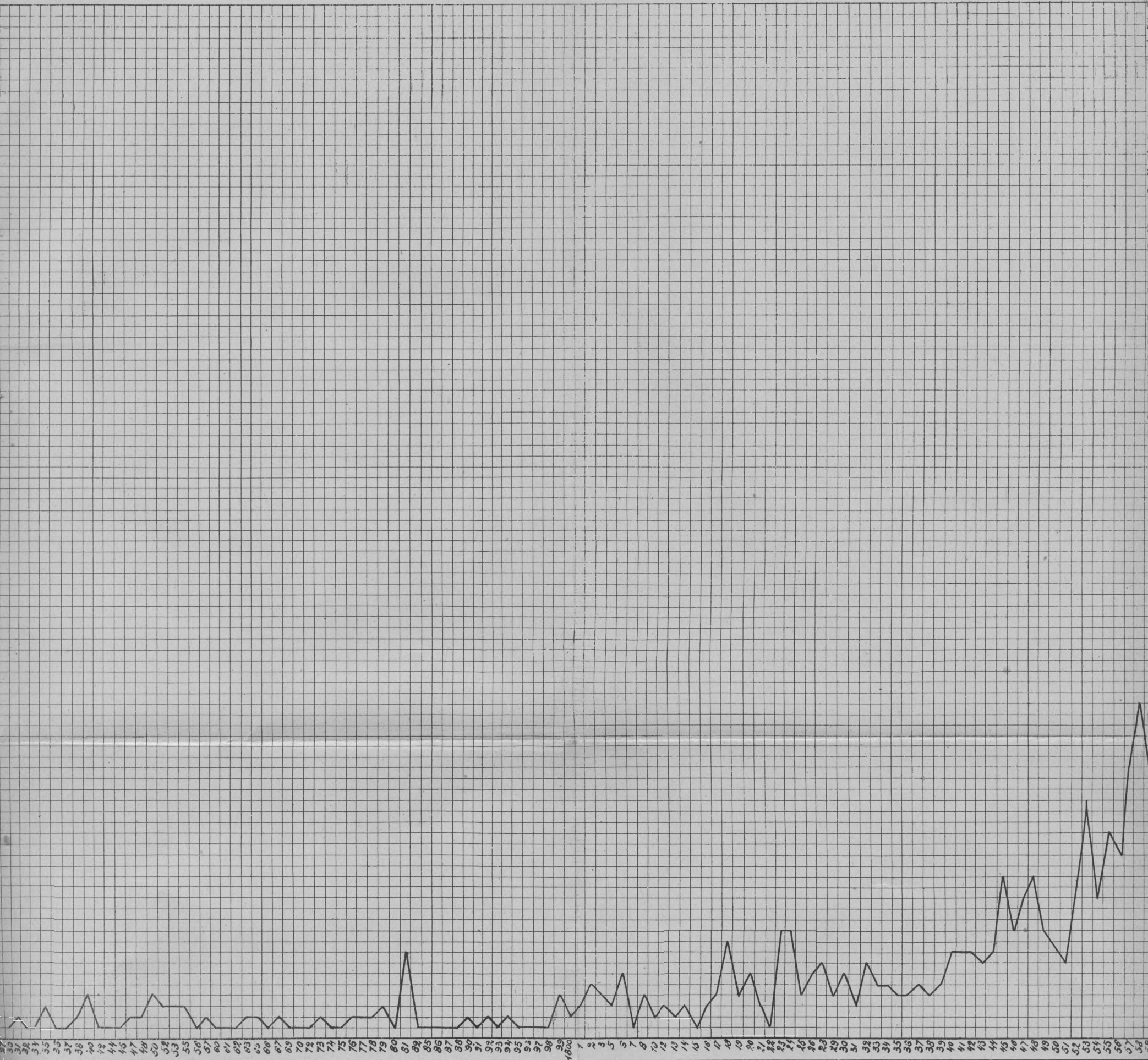
TABLICA
 Druków lit
 od roku 1545



"Przegląd Historyczny" T. III, z. 1. -

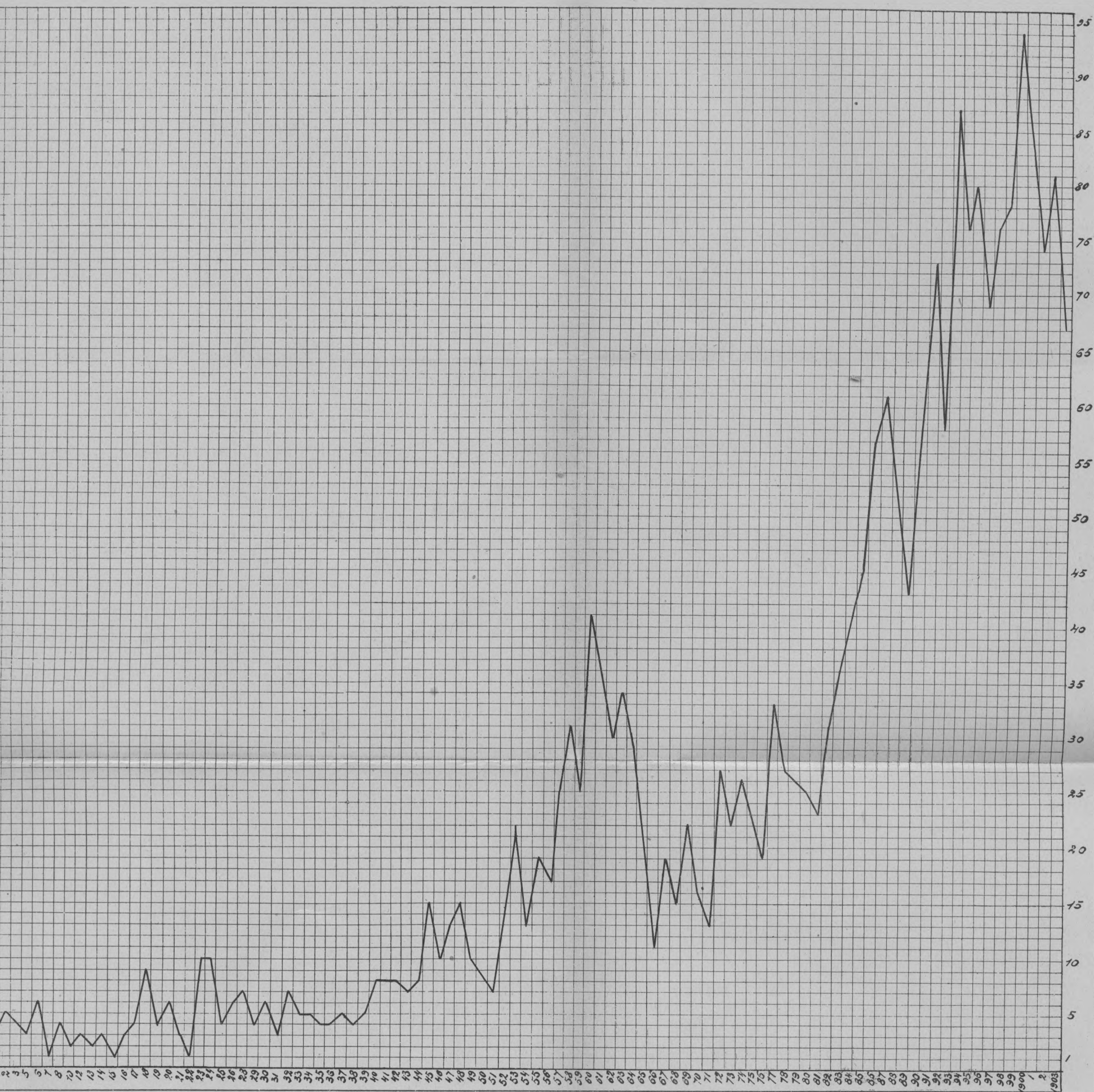
TABLICA GRAFICZNA

Druków litewskich
od roku 1545 do r. 1903 włącznie.



GRAFICZNA

woskich
z. 1903 włącz.



do art. „Drużki Kielewszkie.” -

ukazania się wydawnictwa, jak tego wymaga ustawa prasowa. W d. 14 grudnia 1902 r. senat przyznał p. Maciejewskiemu prawo poszukiwania na ks. Szachowskim strat, poczynionych przez jego rozporządzenie.

Następnie, w r. 1902, student uniw. petersb., Paweł Wyszyński¹⁾ rozlepił w miasteczku Janiszkach (w pow. szawelskim, gub. kowieńskiej) afisze, wydrukowane w Mitawie za pozwoleniem władzy policyjnej, a zawiadamiające w jęz. litewskim o mającem się odbyć w Mitawie przedstawieniu amatorskiem litewskim (komedia „Dyabeł w sidłach“). Policya pow. szawelskiego zapozwała p. Wyszyńskiego przed sędziego, a potem do zjazdu sędziów pokoju za rozpowszechnianie druku litewskiego o alfabecie „łacińsko-polskim“. P. Wyszyński, skazany przez obie instancje na zapłacenie kary w kwocie 3 rubli, odwołał się do departamentu kasacyjnego senatu, broniąc się tem, że okólnik ministra spraw wewnętrznych z d. 13 września 1865, potwierdzający zakaz używania czcionek łacińskich, został rozesłany do gubernatorów poufnie i przeto nie mógł być znany osobom prywatnym;—również i wola Monarsza z lat 1866 i 1880 w sprawie druków litewskich rządowych nie została podana do wiadomości powszechnej drogą należyłą, ani zawarowana przez zasadnicze prawa państwowe. W d. 13 maja 1903 r. senat skasował wyroki sędziego pokoju i zjazdu sędziów, a p. Wyszyńskiego od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Wreszcie p. Antoni Reklis, kierownik sklepu włościańskiego narzędzi rolniczych w Maryampolu, skazany przez sędziego pokoju i zjazd sędziów na zapłacenie kary za niewykonanie żądania naczelnika straży ziemskiej co do zastąpienia na szyldzie sklepowym liter „łacińsko-polskich“ napisu litewskiego o—rosyjskimi, został w d. 1 listopada 1903 r. przez tenże senat od odpowiedzialności uwolniony, na mocy wyroku poprzedniego w sprawie p. Wyszyńskiego.

Dopiero w d. 24 kwietnia (7 maja) 1904 roku nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie uchwały komitetu ministrów, zgodnie z którą rozkazano „uchylając wszystkie wydane dawniej ograniczające postanowienia i rozporządzenia rządowe w stosunku do piśmiennictwa litewskiego i żmujdzkiego, zezwolić na używanie w jego utworach, oprócz rosyjskiego, również łacińskiego lub innego alfabetu“. Dzień ten zamyka o k r e s d r u g i, prawie trzydziestoletni, i otwiera, poczynający się dopiero, o k r e s t r z e c i.

¹⁾ Zmarł w Berlinie d. 10/23 kwietnia 1906 r., mając lat 31.

Wszystkich druków w okresie drugim ukazało się około 1696. Do liczby tej zaliczone zostały i roczniki czasopism.

Ilość książek treści religijnej, jako to: modlitewniki, psalterze, śpiewniki pobożne, katechizmy, pismo święte, historia kościelna, żywoty świętych i t. p. dzieła, doszła w tym okresie zaledwie do 622, co stanowi około 41% całego piśmiennictwa, w porównaniu z 80% z okresu pierwszego; ilość kalendarzy — 184, wzrosła przeszło ośmiokrotnie; natomiast dziwnem wprost jest, że ilość elementarzy, gramatyk, słowników, wypisów i czytanek dziecięcych w okresie drugim większą była zaledwie o 5 tytułów od 75 druków z okresu pierwszego. Główny więc nacisk (ilościowo) kładziono na książki treści historycznej, społecznej i beletrystycznej.

Reasumując wszystkie, otrzymane dotychczas, dane statystyczne, otrzymamy ogólną liczbę druków litewskich, jakie wydane zostały od r. 1545 do r. 1903 włącznie:

w wieku XVI	26 druków
„ XVII	33 „
„ XVIII.	113 „
„ XIX do r. 1865 włącznie .	624 „
„ XIX — XX do r. 1903 —	1697 „
z lat nieznanych, lecz po r. 1865 —	59 „
	Razem 2551 druków,

blisko w 5,000,000 egzemplarzy, licząc według cytowanego „*Développement de la Littérature lithuanienne d'après le nombre des volumes*“.

Okolo 2551 druków, odbitych czcionkami gotyckimi i łacińskimi i 44 — czcionkami rosyjskimi w przeciągu trzech i pół stuleci — to dorobek zbyt szczupły! Przypomnieć sobie atoli należy, jak zmienne koleje i jakie zawady na swej drodze piśmiennictwo litewskie napotykało. Gdy to zważymy, liczby powyższe dadzą nam miarę przedziwnej żywotności i narodowego uświadomienia Litwinów.

III.

Gwoli uzupełnienia i *ad perpetuam rei memoriam*, kończę pracę moją krótką kroniczką pierwszych kroków odrodzenia piśmiennictwa litewskiego w trzecim jego okresie.

Pierwszym niewątpliwie drukiem litewskim, wydanym po cofnięciu zakazu kauffmanowskiego, jest: „*Žinios apie padejimą Telsiu, Vartoimū, Draugystes, sustatytos ant 31 dieno kovo menesies*

1904 m.“ (sprawozdanie telszewskiego towarz. spożywczego) ocen-
zurowany w d. 23 czerwca 1904 r. przez zastępcę gubernatora
kowieńskiego P. W. Wieriowkina i odbity w Kownie w drukarni
M. Sokołowskiego (in 4-o, str. 3). Dopiero w parę miesięcy póź-
niej ukazał się zpod tłoczni drukarskiej H. Landsberga w Mita-
wie cennik ilustrowany libawskiego „Consumverein'u“ (in folio, str. 2).

We wrześniu 1904 r. główny zarząd do spraw prasowych
udzielił inż. Piotrowi Wilejszysowi koncesyi na wydawnictwo w Wil-
nie dziennika p. n. „*Vilniaus Žinios*“ (Wiadomości wileńskie), któ-
rego pierwszy numer datowany jest dnia 9/22 listopada. Dnia 2/15
października t. r. takąż koncesyę otrzymał Antoni Smilgo na pe-
tersburski tygodnik ilustrowany p. n. „*Lietuvii Laikrastis*“ (Cza-
sopismo litewskie), którego numer pierwszy nosi datę 18 listopada
(1 grudnia) t. r.; w styczniu 1905 r. wyszedł numer pierwszy trze-
ciego pisma litewskiego, miesięcznika p. n. „*Lietuvos Bitininko*“
(Pszczelarz litewski), redagowanego przez ks. Józefa Ambrożewi-
cza. Dnia 9/22 lipca t. r. Antoni Daukszo, uzyskał pozwolenie na wy-
dawanie w Kownie dwa razy w tygodniu gazety „*Lietuvos Balsas*.“
a dnia 1/15 października ks. prałat i rektor seminarium w Kownie,
Antoni Karaś, otrzymał koncesyę na tygodnik p. t. „*Nedeldieno*
Skaitymas“.

Dnia 31 grudnia 1904 r. (st. st.) Aleksander Istomliński, wy-
chowaniec wileńskiego instytutu nauczycielskiego, zatwierdzony
został, jako pierwszy cenzor książek litewskich w Wilnie, z pensyą
1500 rb. rocznie z sum redakcyi „*Prawitielstwiennawo Wiestnika*“.

Niezwłocznie też wznowiony został i ruch księgarski litewski.
Pierwszą taką księgarnię otworzył uroczyście w Wilnie d. 12/15
października 1904 r. Piotr Wilejszys, wkrótce potem—Antoni Smilgo
w Petersburgu, a d. 29 stycznia (11 lutego) 1905 r. Józef Naujalis
w Kownie.

Rozpoczęła się tedy nowa era w życiu kulturalnem narodu
litewskiego. Przywrócenie mu jego prastarego i tak dlań drogiego
alfabetu zespoli całe społeczeństwo litewskie w tem usilniejszej
pracy, by jaknajrychlej zasiać ziarno plenne a jędrne na leżą-
cej od lat wielu odłogiem, niwie rodzimej. Wspierać go w tem
będzie serdeczna życzliwość wszystkich, komu tylko jest drogie
światło prawdziwe.

MICHAŁ BRENSZTEJN.
